

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI” wychodzi 6 razy w tygodniu
i kosztuje na miesiąc
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.

TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz
milimetry. Wiersz reklamowy 60 groszy.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 67

Katowice, czwartek 21-go marca 1929.

Rok V

Sowieckie plany kolonizacyjne.

Warszawa. Według projektu, zatwierdzonego przez główny komitet do spraw przesiedlenia, władze sowieckie zamierzają przenieść z Ukrainy na Daleki Wschód w przeciągu 10 lat, 7 i pół miliona rolników. W tym roku przesiedlono już 175.000. Przesiedleńcy mają być wybierani z pośród małopolskich nad granicą Polski oraz z nad brzegów morza Czarnego.

Aresztowanie handlarza żywym towarem.

Warszawa. W Przerowie w Czechosłowacji, w pociągu, idącym z Warszawy do Wiednia, aresztowano niejakiego J. Dancigera, rzekomo fabrykanta z Łodzi, który jak się okazało jest handlarzem żywym towarem, wiozącym „żonę” do Nicei. Szajka jego sprzedawała już do domów publicznych nad Bosforem 9 kobiet, w tem 2 z Krakowa, a 1 ze Złoczowa.

Bójka polityczna.

Berlin. (PAT.) W Elberfeldzie w Nadrenji doszło nocy niedzielnej do krwawego starcia pomiędzy organizacją republikańską t. zw. sztablerów (Reichsbanner) a hitlerowcami. Dwóch członków organizacji republikańskiej zostało tak ciężko pobitych, że musiano ich odwieźć do szpitala. Policja aresztowała dwóch Hackenkreuzlerów.

Katastrofalne zderzenie pociągów.

Toruń. (PAT.) Dnia 19 bm. o godzinie 7-mej rano pociąg szkolny, zdążający ze stacji kolejowej Sępólno w kierunku Tczewa, zderzył się z pociągiem towarowym w odległości około 500 m. od stacji Sępólno. Wskutek zderzenia dwa wagony pociągu osobowego wyrzucone zostały na prawą stronę toru, zaś dwa wagony wykołysły się. Wskutek katastrofy 15 osób zostało rannych, w tem dwie osoby ciężko. Wnętrze katastrofy ponosi kierownik parowozu pociągu towarowego, który przebiegał sygnali. Ruch pomiędzy Sępólnem a Tczewem został wstrzymany.

Rzeka atramentowa.

Paryż. Jeden z najciekawszych dziwów przyrody znajduje się w Algierze.

Jest to rzeka, która przez połączenie się wód dwu innych rzek staje się prawdziwą rzeką atramentową. Woda jednej z rzek wspomnianych jest bardzo żelazista, woda zaś drugiej, wpływającej z moczarów, obfituje w kwas gallusowy.

Przyroda, odgrywając tu rolę chemika, mieszając oba te prądy wody, wyrabia prawdziwy atrament, którym można pisać listy zupełnie czytelne.

13 ofiar katastrofy lotniczej.

Nowy Jork. Spadł tu samolot, powodując śmierć 13 osób. Jest to najpoważniejsza katastrofa, jaka lotnictwo zanotowało w Stanach Zjednoczonych. Pasażerami samolotu były przeważnie osoby, które z ciekawości odbywały pierwszy raz lot. Pilot wyszedł bez szwanku (!). Twierdzi on, że przyczyną tragicznej katastrofy był defekt motoru.

Obchód imienin marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. (PAT.) We wtorek w południe przybył do pałacu belwederskiego rząd z premierem Bartlem na czele. W imieniu niedysponowanego p. marszałka przyjmowali życzenia bracia Jan i Kazimierz Piłsudscy. Po złożeniu życzeń i zapisaniu się do księgi pamiątkowej przez rząd, przybywali kolejno do pałacu belwederskiego marszałek senatu Szymański, przedstawiciele wszystkich wyznań z księdzem kardynałem Kakowskim na czele, wyżsi urzędnicy ministerjalni, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, delegaci władz komunalnych, generalicja, wreszcie przedstawiciele społeczeństwa i prasy. W

międzyczasie przed szkołą Podchorążych zbierały się tłumy publiczności, witając przybywające na metę drużyny marszu na dystansie Sulejówek-Belweder. W ciągu popołudnia niezliczone delegacje składały życzenia marszałkowi Piłsudskiemu, przynosząc piękne upominki. Po południu w teatrach odegrano specjalne przedstawienia.

Warszawa. (PAT.) Referat prasowy gabinetu ministra spraw wojskowych komunikuje, że w dniu 19-go bm., jako w dniu imienin marszałka Piłsudskiego, zebrało się w Belwedrze z życzeniami około 15.000 osób, w tem duża ilość delegacji. Ilość nadesłanych depeesz przekroczyła 3000.

Katastrofa na kopalni „Mysłowice”.

We wtorek w południe zdarzył się na kopalni „Mysłowice” nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padło pięciu górników. Mianowicie zawalił się filar, grzebiąc znajdujących się przy pracy pięciu robotników, z których trzech poniosło śmierć na miejscu, a dwóch zostało rannych. Wszczęto natychmiast akcję ratowniczą celem wydobywania nieszczęśliwych ofiar katastrofy. Na miejsce wypadku zjechała spe-

cialna komisja z ramienia władz górniczych, która bada przyczyny wypadku.

Akcja ratownicza na kopalni „Mysłowice”, podjęta natychmiast w celu wydobywania zagrzebanych pięciu górników, trwa w dalszym ciągu. Dotychczas udało się wydobyć dwóch górników, Synowca i Grabarczyka, rannych podczas zawalenia się filaru.

Nazwiska zabitych górników brzmią: Kolida, Brzęczek i Graczyński.

Zjazd nauczycielstwa słowiańskiego podczas P. W. K.

Poznań. (Wład. wł.) Z pomiedzy licznych zjazdów i kongresów, które się odbędą w Poznaniu podczas trwania Powszechnej Wystawy Krajowej, ogromne znaczenie będzie miał Wszechsłowiański Zjazd Nauczycieli Szkół Powszechnych. Zjazd ten, organizowany przez Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych, zgromadzi nauczycieli z Polski, Czechosłowacji,

Jugosławii i Bułgarii w liczbie, jak dotychczasowe przypuszczenia wskazują, około 5000.

W sprawie zjazdów w Poznaniu porozumiały się już organizacje nauczycielskie w krajach słowiańskich w lipcu ubiegłego roku, stwarzając Związek Nauczycielstwa Słowiańskiego i zwołując do Poznania Wszechsłowiański Zjazd Nauczycieli, który odbędzie się w dniach od 8 do 11 lipca br.

Walka o zakony we Francji.

Paryż. (Tel. wł.) Parlament francuski rozpoczął wielką debatę nad projektem ustawy o dopuszczeniu z powrotem zakonów do Francji. Sprawozdawca wskazał na zasługi, jakie misjonarze w przeszłości położyli i jakie

korzyści dzisiaj Francja odnosi z ich działalności. Słuszne jest przeto, by im pozwolono na osiedlenie się z powrotem we Francji. Dyskusja, jaka się rozwinęła, przybiera charakter gwałtowny.

Kongres przedstawicieli miast.

Sewilla. (Tel. wł.) Rozpoczął się tu kongres międzynarodowy przedstawicieli gmin. Reprezentowanych jest 30 państw, między niemi z Polski przedstawiciele Katowic z prezydentem Kocurem na czele. Przebieg kon-

gresu jest nadzwyczaj uroczysty. W otwarciu brała udział rodzina królewska. Przewodniczący kongresu podkreślił, że kongres przyczyni się niezawodnie do wzmocnienia pokoju między narodami.

Tajemnicze zabójstwo magnata.

Berlin. (PAT.) Ubiegłej nocy zamordowany został na zamku w Janowicach w pobliżu Lignicy właściciel olbrzymich posiadłości ziemskich i ordynat majoratu Janowice, hr. Wernigerode. Około północy z pokoju, w którym przebywał hrabia, dały się słyszeć strzały. Zaalarmowana służ-

ba i rodzina pospieszyła do pokoju, gdzie zastano hrabiego, leżącego z książką w ręku, na ziemi w kałuży krwi. Strzały oddane zostały z odległości kilku kroków w głowę z tyłu. Policja aresztowała syna hrabiego, podejrzewając go o zamordowanie ojca.

Ks. prałat Londzin o Kościele i państwie.

Podczas rozpraw nad budżetem ministerstwa oświaty, wygłosił ks. prałat Londzin następujące przemówienie:

Wysoki Senacie! Nie ulega wątpliwości, że Kościół katolicki i duchowieństwo katolickie położyło wielkie zasługi około ugruntowania i obrony języka polskiego i interesów polskich przede wszystkim na zachodnich kresach naszej Ojczyzny. Gdy w ciągu 13 i 14 wieku fala kolonistów niemieckich zalała Śląsk, gdy szlachta podlegała wpływom niemieckim i czeskim, tubylcza ludność polska, znalazłszy oparcie jedynie o Kościół i duchowieństwo, zachowała swój język aż do naszych czasów, a gdy nadeszła wielka dziejowa chwila, jaka raz na wiele stuleci nadchodzi, podniosła swój głos, oświadczając się za państwem polskim, do którego już raz w zaraniu naszej państwowości należała. Społeczeństwo polskie w dużej części rozumie to i jest ono Kościołowi i duchowieństwu za pracę umoralizującą, narodową i kulturalną wdzięczne, chociaż pozostaje pewien odłam, który nie okazuje tego zrozumienia i zajmuje nawet wrogie stanowisko wobec Kościoła i duchowieństwa.

Mowcy ciał ustawodawczych wylewają zbyt często swe niezadowolenie i używają sobie na Kościele katolickim. Różne stowarzyszenia i część prasy dąży do pozbawienia Kościoła wpływu moralnego, jaki on dotąd wywiera na społeczeństwo, usiłując podkopać jego błogą działalność, agitując za ślubami cywilnymi i przeciw nierozwiązalności związków małżeńskich, przeciw nauce religii w szkole, przeciw ćwiczeniom religijnym i t. p. Są to rzeczy smutne, lecz nie powinny nas za nado przerażać, ponieważ siła moralna Kościoła jest wbrew intencjom jego wrogów, dzięki Bogu bardzo silna, a nado Kościół wobec grożącego niebezpieczeństwa organizuje się coraz więcej i utrwała swe stanowisko. W razie ew. próby, siły wewnętrzne Kościoła wystąpią samorzutnie na jaw, na dziś zaś pragnie Kościół współzycia i współpracy, która zaznaczyć się może ze strony państwa najlepiej w wykonaniu konkordatu. Mam nadzieję, że tak będzie.

Obecny rząd odnosi się życzliwie do Kościoła. Podtrzymał on okólnik p. Bartla, który był mocno zwalczany, unicestwił chęć lewicy utracenia budżetu wyznań, stanowisko rządu do kurii rzymskiej jest poprawne i serdeczne, co wszystko świadczy, że rząd nie dąży do walki z Kościołem. Kościół też, odwzajemniając się za życzliwość, będzie zawsze elementem wyjątkowej współpracy dla dobra państwa i z całą lojalnością będzie popierał wysiłki rządu, idące w kierunku umocnienia mocarstwowego stanowiska Polski. Życzyłoby tylko należało, żeby w województwie śląskim liczył się rząd jak najwięcej z katolicką ideologią tamtejszej ludności, a to przede wszystkim

kiem w interesie państwowości polskiej, która przez nierozsądne postępowanie niektórych władz dużo już ucierpiała, a jeszcze więcej w przyszłości ucierpieć może.

Nie można przejść milczeniem nad dwuznacznością, z jaką przeciwnicy Kościoła występują w ciałach ustawodawczych przeciw niemu, twierdząc, że nie walczą oni ani z Kościołem katolickim, ani z religią, tylko z duchowieństwem. Pragnę z całą stanowczością podkreślić dwuznaczność tego wystąpienia, bo wystąpienia czy to przeciwko konkordatowi, czy przeciwko religii w szkole, czy przeciw nierozwiązalności małżeństw, czy żądanie oddzielenia Kościoła od państwa, wszystko to jest oczywistą walką z Kościołem, walką z religią katolicką. Wrogowie Kościoła dobrze wiedzą, że wystąpienie wprost przeciwko religii, jako takiej, spotkałoby się z odpawą, z oporem ze strony ludności polskiej i dlatego wybierają formę inną, formę dwuznaczną, jakoby nie z Kościołem, lecz duchowieństwem walczyl. W istocie zaś jest to walka z Kościołem, z religią katolicką.

Sa posłowie i także senatorowie, którzy mocno nad tem ubolewają, że do budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wstawiono 25 milj. zł., za które to księzowskie pensje możnaby nabudować mnóstwo szkół. Duchowieństwo katolickie za skromną sumę 25 milj. zł., otrzymaną od rządu nie z łaski, lecz jako należne odszkodowanie za skonfiskowane dobra, wiele czyni dobrego i na polu oświaty. Można się przekonać, że Kościół w Polsce świadczy dużo na cele szkolne. Ile to szkół w Polsce prowadzonych jest przez zgro-

madzenia zakonne, ile szkół mieści się w dawnych budynkach lub na gruntach klasztorach, czy kościelnych bez żadnego odszkodowania?

Przeciwnicy podnoszą często zarzut, że proboszczowie mają olbrzymie dochody i wogóle nie wiadomo, co robią z tymi dochodami. Otóż budżet proboszczowski obciążają dzieła miłosierdzia, najrozmaitsze inwestycje, na które proboszcz znikąd funduszy nie otrzymuje i które go obciążają znacznym ciężarem. Są wprawdzie i bogatsze probostwa, ale większość jest bardzo skromnie wyposażona. Na Śląsku Cieszyńskim, gdzie duszpasterstwo intensywnie jest prowadzone, znajduje się cały szereg probostw bez ziemi, nie liczących nawet 1000 dusz. Proboszcz, posiadający takie probostwo, nie jest nawet w stanie sprawić sobie co kilka lat ubranie.

Załatwienie kwestji rzymskiej, jak stwierdzić należy, wywołało w Polsce radość. Radość ta jest tem większa, że nastąpiło ono za Papieża, który tak bliski jest sercu każdego Polaka-katolika, gdyż dzielił z nami przez kilka lat dole i niedole. Nadeszła też teraz chwila zacieśnienia kontaktu ze Stolicą Apostolską, którego ambasada przy Watykanie nie może wyczerpywać. Obok ambasadora przy państwie watykańskim życzylibyśmy sobie ambasadora przy osobie Ojca św. w postaci kardynała kurjańskiego. Radość byłaby wielka, gdyby Polska uzyskała polskiego kardynała kurjańskiego, bo wówczas kontakt możnaby wszechstronnie zabezpieczyć i stale utrzymywać. Nasz dług wdzięczności wobec Ojca św. powiększyłby się znacznie, gdyby to życzenie katolików polskich zostało uwzględnione.

małżeńskiego, któreby było w całości zgodne z prawem kanonicznym. Przy tej sposobności poteniają jak najgorzej wszelkie próby i usiłowania, idące w kierunku zaprowadzenia ślubów cywilnych i rozwodów.

3. żądają i domagają się od wszystkich, od których to zależy, utrzymania w szkołach, zarówno państwowych, jak i prywatnych, obowiązkowego nauczania religji innych, oraz katolickiego wychowania młodzieży katolickiej.

Jednocześnie ostrzegają, że za winnych podeptania i zlekceważenia uczuć religijnych i katolickich dwudziestomiljonowej z górą rzeszy katolickiego ludu w Polsce uznają tych, którzy się poważą na wprowadzenie wyżej wymienionych zgubnych zasad w ustawodawstwo prawne Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Agrarjusze niemieccy przeciwko traktatowi z Polska.

Na obradującym w Pile kongresie Landbundu t. zw. marchji granicznej — Poznań, Prusy Zachodnie — wygłosił b. minister rolnictwa i prezes Reichlandbundu p. Schiele obszerny przemówienie programowe, w którym m. in. apelował do poszczególnych niemieckich organizacji rolniczych, żądając od nich, aby w interesie ratowania zagrożonego stanu rolniczego przed katastrofą zaniechali sporów wewnętrznych i przystąpili do utworzenia jednolitego frontu agrarnego.

W toku swego przemówienia p. Schiele zgłosił protest przeciw temu, aby przy zawieraniu traktatu handlowego z Polską ze strony niemieckiej kierowano się tylko względami na interesy przedsiębiorstw prywatnych, oświadczając z naciskiem równocześnie, że nie należy dopuścić do zawarcia traktatu handlowego z Polską lub jakimkolwiek innym państwem wschodniem kosztem interesów rolnictwa niemieckiego. Żądanie to — twierdził p. Schiele — jest warunkiem, od którego zależy egzystencja wschodnich obszarów niemieckich. Wobec tego Niemcy muszą uzyskać gwarancje, mające umożliwić zredukowanie zbytecznego importu z zagranicy.

Projekt spłaty odszkodowań wojennych.

„Vossische Zeitung“ przynosi w depeszy z Paryża szczegóły zarysowującego się porozumienia w sprawie reparacyjnej. W myśl tych informacji, obliczenie oparto, z jednej strony, na kosztach odbudowy Francji, z drugiej

— na ogólnej sumie zobowiązań aljancji wobec Ameryki. Pierwsza część, obliczona na podstawie kosztów odbudowy Francji, miałyby wynosić połowę tych kosztów, czyli 500 milj. mk. rocznie, spłacanych w ciągu 37 lat; druga część, obliczona na podstawie zobowiązań aljancji wobec Ameryki, miałyby się wahać od 800, 900 milj. mk. rocznie do 1.600 milj. mk. w latach 1950, 1960, i byłaby spłacana przez 58 lat. Ogólna zatem suma rocznych spłat niemieckich wynosiłaby od 1.400 milj. rocznie początkowo do 1.800 milj. mk. — 1.900 milj. rocznie w latach końcowych. „Vossische Zeitung“ oblicza, że ogólna suma spłat niemieckich zaczęłaby się od 1.400 milj., wzrastałaby stopniowo do 2.200 milj. i po 37 latach spadłaby znowu na 1.700 milj. aż do końca terminu.

Sejm w Chinach.

Jak donosiliśmy, w Nankinie rozpoczął się sejm narodowców chińskich. Prezydent rządu Czang-kai-szek wygłosił przy tej sposobności mowę, w której zobrazował rezultaty polityki rządu w ciągu ostatnich lat. Prezydent wskazał, że rząd nacjonalistyczny zdołał przeprowadzić do końca wielkie dzieło zjednoczenia Chin, bez wielkich ofiar. Stosunki z mocarstwami rozwijają się pomyślnie. Władza Kuomintangu konsoliduje się z dniem każdym, jednakże niebezpieczeństwo wojny domowej w związku z ostatnimi wypadkami w Szantungu, nie jest w zupełności zażegnane i należy wyteżyć wszystkie siły, aby zachować osiągnięte zdobycze.

Na obrady Kuomintangu, przyjechało 211 delegatów na ogólną liczbę 356. Obrady te zakończyły się zwycięstwem polityki Czang-Kai-Szeka, stojącego na czele rządu obecnego. Kuomintang wyraził rządowi nankińskiemu całkowite zaufanie, przyczem oświadczył, że rząd powinien zająć bardzo ostre stanowisko w stosunku do ruchu komunistycznego, stanowiącego niebezpieczeństwo dla chińskiej myśli narodowej.

Przegląd polityczny

W obronie Kościoła i jego praw.

Zrzeszone w Częstochowskiej Lidze Katolickiej organizacje, zaniepokojone groźniami zarysowującymi się walką, prowadzoną na terenie redakcji pewnych pism, a nawet na terenie naszych ciał Ustawodawczych, z religją katolicką w trzech kierunkach, a mianowicie: zerwania Konkordatu ze Stolicą Apostolską, rozbicia rodziny katolickiej przez zamach na katolickie prawo małżeńskie i zeświecczenia szkoły przez wyrzucenie z niej religji, rezultatem czego z konieczności

być musi bezreligijne wychowanie młodzieży — jak najkategoryczniej protestują przeciw rzeczonym zamachom na prawa Wiary katolickiej i Kościoła św. w Polsce i domagają się od Sejmu, Senatu i Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej:

1. jak najrychlejszego wprowadzenia w życie w całej rozciągłości Konkordatu, zawartego w swoim czasie ze Stolicą św.;
2. zaniechania ataków na Kościół i katolickie prawo małżeńskie, natomiast uchwalenia takiego ustawodawstwa

SZAROTKA.

—o—

—A, dla panny Anusi nie wątpię, że podwójny musza mieć urok — podchwycił pan Ignacy, nie spuszczaając oka z dziewczęcia — bo bywa zawsze pierwszą powiernicą jego Muzy...

— Pan zawsze taki niedobry... — przerwała panienka, a odwróciwszy się od mówiącego pocałowała babkę w rękę i mówiła dalej proszącym głosem: — Nieprawdaż, że powiesz reprimendę panu Gustawowi... Nie powinien tego robić choćby dlatego, aby ci oszczędzić lęku, bo to szkodzi twemu zdrowiu...

— Dobrze, moja pieściotko — odpowiedziała babka, tuląc piękną główkę Anusi do swojej piersi — powiem mu, że jeżeli się tak będzie awanturował po skałach, to nie pójdziemy z nim już nigdy na żadną wycieczkę.

— Doskonale! — zawołała Anusia. — Ale i pan Gustaw nie pójdzie i zostanie z nami, żeby się nam samym nie przykrzyło.

— Ależ to podwójna kara! — zauważyła babka, śmiejąc się serdecznie. — Jesteś zbyt surową Anulko. Owszem, niech sam idzie, kiedy taki niedobry i nie ma na nas żadnego względu.

— O nie, bobyśmy jeszcze bardziej byli niespokojni — odpowiedziała szybko Anusia z całą szczerością niewinnego serca i utkwiała znowu oczy w Kopę Magury, z której spuszczał się już szybko i zrecznie Gustaw, powiewając kapeluszem.

Tymczasem przewodnicy oznajmili, że czas już iść, żeby się nie spóźnić; i całe towarzystwo ruszyło w dalszą drogę z powrotem. Młodzież pospieszyła żywo przodem, starsi zdążyli za nią wolniejszym krokiem. Babunia oparła się na ramieniu pana Ignacego, który z nią o czemś bardzo

ważnie rozmawiał półgłosem. Anusię zbieranie rozrzuconych kwiatów zatrzymało dłużej, pozostała za innymi i szła sama, ostatnia za babunią i panem Ignacym, oglądając się ciągle na Kopę Magury.

Kapelusz Gustawa przemknął raz jeszcze nad czarnym smugiem kosodrzewiny i utonął w zaroślach. W kilka minut potem wyskoczył młodzieniec z krzaków, przebiegł pędem halę i stanął rozpromieniony przed panienką.

Anusia przybrała najsurowszy wyraz twarzy, na jaki się zdobyć mogła, i przywitała powracającego słowami wyrzutu:

— Czyż to się godziło tak nas przestraszać? — Babunia powiedziała, że jeżeli pan nie przyrzeknie, że już więcej wspiąć się nie będzie po urwiskach, to nie pójdziemy na żadną wycieczkę i pana zamknijemy na klucz w pokoju.

— Chciałem znaleźć dla pani te kwiatki — tłumaczył się Gustaw, pokazując bukietik szarotek białonocnych — i przyrzekam najuroczyściej, że odtąd raz jeden tylko jeszcze sięgnę o wiele, wiele wyżej.

— Dla Boga!... zawołała dziewczę z wyrazem nieudanego przestachu — jeszcze wyżej?

— Tak, jeszcze wyżej — powtórzył Gustaw wzruszonym głosem utkwivszy oczy w twarzyczkę Anusi. Jeszcze wyżej, po prawdziwą gwiazdkę z nieba, a potem, jeżeli mi się powiedzie zdobyć ją dla siebie, dam się i na całe życie zamknąć na klucz w pokoju i nie zapragnę innego szczęścia na świecie!

— Nie rozumiem pana... zbyt poetycznie pan dziś mówisz — przerwała Anusia, pomieszana nieco, ale patrząc na Gustawa dużymi oczyma. — Dajże mi pan te kwiatki — dodała, wyciągając rękę po szarotki — po które tak niepotrzebnie wspiąłeś się pan na niebezpieczne skały.

— Chwilkę cierpliwości jeszcze — odpowiedział młodzieniec. — Pozwól pani, że pierwszej opowiem podanie, które niegdyś o tych kwiatkach słyszałem, a potem dopiero poproszę, żebyś je pani była łaskawa przyjąć odemnie.

— I owszem — zawołała Anusia — pan tak pięknie opowiada. Ale idźmy trochę szybciej, żeby dopędzić babunię... Mów pan...

Gustaw podał jej ramię i prowadząc ostrożnie po kamienistej ścieżce, tak opowiadał:

— Była niegdyś przed wielu bardzo laty młoda, błyszcząca gwiazdeczka na niebie, która przez długie wieki szereg patrzyła na ziemię. Gdy w pogodnych nocach sierpniowych przesuwiała się ponad jeziorami tatrzańskimi i przeglądała się w ich zwierciadłach ciemnozielonych, gdy jej dolatywały śpiewy, rozlegające się po halach, owładnęła ją tęsknota na ziemię, gdzie ludzie tak pięknie śpiewają, i smutno jej było w ciszy, panującej w bezmiernych przestworach błękitu.

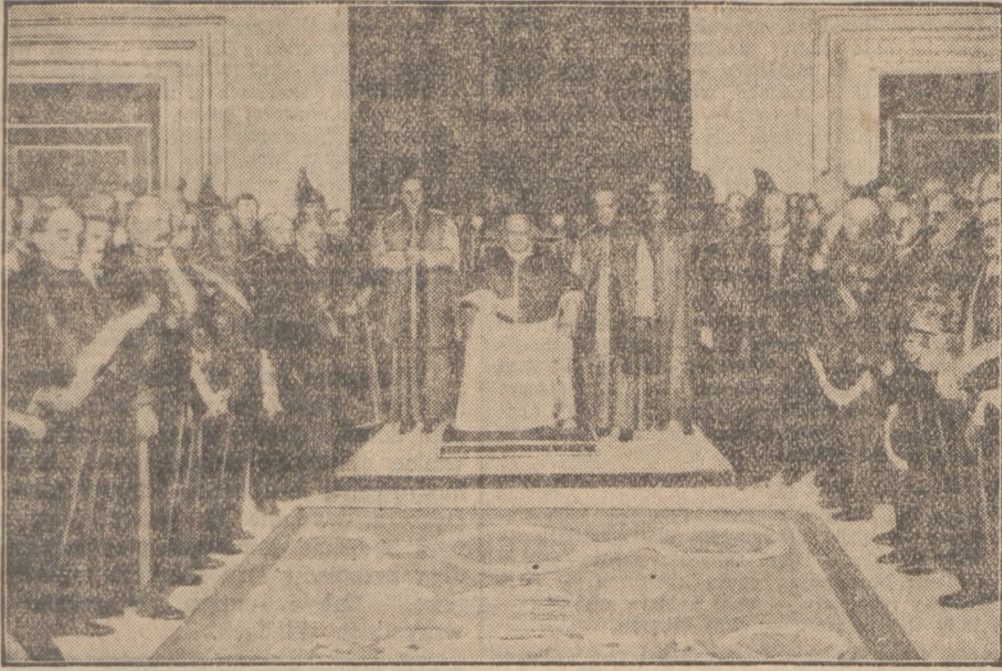
Trzeba wiedzieć, że w pierwszej dobie stworzenia brzmiały całe niebiosa melodią niezrównaną. Każda gwiazdka, od największej do najmniejszej, miała swój głos w skali tonów bez końca, a wszystkie te głosy wiązały się razem w olbrzymie akordy, jakby miliony grały organów, i wtórowały chórom Serafinów i Cherubinów, płynących na strugach mlecznej drogi do stóp tronu Bożego, co jaśniał u niebios szczytu, otoczony girlandami słońc, rozwieszonych na siedmiobarwnym łuku, z siedmiu tęcz splecionych.

— Ach! Czemuż to niebo teraz takie milczące — zawołała Anusia, podnosząc oczy na strop lazuru, który zachodzące słońce krasiało już rumieńcem wieczornym, stojąc w świetlane korony szare turnie Świnnicy, Kościelca i Granatu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Aspirin
TABLETKI
przy objawach przeziębienia
reumatycznych bólach.
Do nabycia w aptekach

Przyjęcie dla dyplomatów w Watykanie



Rzym. (Wlad. wł.) W sali „Arament“ w Watykanie kardynał Gasparri wydał 17 bm. śniadanie na cześć korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Stolicy św. Na śniadanie to przybyli wszyscy dyplomaci w uniformach z orderami. Przed śniadaniem kardynał Gasparri oświadczył, że papież zaprosił dyplomatów, aby podziękować im za hołd, złożony mu w dniu 8 lutego.

W imieniu Ojca św. kardynał powitał gości, wyrażając przytem ży-

czenie, by zgoda pomiędzy narodami stale wzrastała. W czasie bankietu zabrał głos dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador Brazylii Azoredo, dziękując kardynałowi Gasparriemu i przyłączając się do wyrażonego przezeń życzenia. Mowca wniósł toast na cześć papieża, życząc Mu szczęścia i niespożytej chwały, następnie wypił na zdrowie kardynała Gasparriego, który w odpowiedzi złożył życzenia pomyślności i szczęścia wszystkim zebranym oraz ich narodom.

Sukces wyborczy komunistów w Berlinie.

Berlin. W sobotę, 16 marca, odbywały się w berlińskich przedsiębiorstwach komunikacyjnych, t. j. w kolejkach podziemnych, tramwajach i autobusach wybory do t. zw. rad załogowych, które dały niespodziewanie absolutną większość głosów komunistom. Komuniści uzyskali 10.747 głosów, socjaliści 5934 głosów, niemiecko-narodowe związki zawodowe 1811 głosów, centrowe 1503 głosów. Zwycięstwo komunistów i ciężka porażka związków zawodowych socjalistycznych wywołały wielkie wrażenie w Berlinie. Dziennik socjalistyczny tłumaczy ten wynik wyborów wpływem robotników nieorganizowanych.

Kara za napad na konsula polskiego.

Wrocław. (PAT.) Przed sądem tutejszym toczyła się rozprawa przeciwko trzem uczestnikom napadu na urzędnika konsulatu polskiego dra Wysokiego. Oskarżeni napadli swego czasu na dra Wysockiego, kradnąc mu portfel z większą sumą pieniędzy. Wszystkich trzech skazano na dłuższe kary więzienia.

Powódź w Rumunii.

Bukareszt. (PAT.) Z powodu szybkiego topnienia śniegu powódź zaczyna przybierać w Rumunii zaskakujące rozmiary. W Besarabji wody zalały znaczne obszary, wyrządzając poważne szkody. Niektóre dzielnice Kiszyniowa stoją pod wodą tak, że komunikacja odbywa się łódkami. Na niektórych liniach kolejowych zalanych wodą, komunikacja przerwana.

Pożarta przez wilki.

Praga. W Karpatach panują dotąd mrozy z niezmienną srogością. W pewnej osadzie podgórskiej poszła młoda góralka do potoku wypłukać pranie. Ponieważ woda była zamrznięta, odrabiała przyrębem i nim zabrała się do szastania bielizny, spostrzegła trzy olbrzymie wilki, pędzące ku niej. Przestraszona na śmierć góralka zaczęła uciekać ku chałupom, lecz nim dobiegła do pierwszej chaty, olbrzymie wilczyisko skoczyło jej do gardła i zagryzło ją na śmierć. Zanim mieszkańcy nadbiegli i bestię odpedzili, pozostały z biednej ofiary zaledwo krwawe szczątki.

Starcie Chińczyków z Japończykami.

London. (AW.) Z Szanghaju do noszą, że w Hangkou doszło do poważnych starć między Chińczykami i Japończykami. Oddział marynarzy japońskich wdarł do biur komitetu, propagującego akcję przeciw Japonii. Marynarze obsadzili całe biuro, zabili dyrektora i opuścili gmach, zanim przybyło wojsko chińskie. Bezpośrednio potem Chińczycy urządzili pochód demonstracyjny przeciw Japończykom.

Kupujcie u naszych inserentów!

Teatr Polski w Katowicach.

„Mandaryn Wu.“

W środę, dnia 20 b. m. o godz. 7.30 angielsko-chińska sztuka „Mandaryn Wu“, który na wszystkich dotychczasowych przedstawieniach zapelniał widownie do ostatniego miejsca i jest entuzjastycznie przyjmowany przez publiczność. Rola tytułową kreuje Dyr. art. W. Nowakowski. W rolach kobiecych wystąpią pp. M. Strońska, T. Bohdańska, M. Świątłoniówna i Nettówna; panowie reż. M. Bogusławski, St. Golczewski, K. Brandt, M. Jastrzębski, E. Foreda, St. Oskard, W. Pawłowski, I. Erwan, Z. Tomaszewski, A. Wojdan. Bilety do nabycia w Kasie Teatru. Tel. 24.48.

„Obrona Częstochowy.“

W piątek, dnia 22 b. m. o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się premiera dramatu historycznego w 8 obrazach Juliana Börsa z Poradowa p. t. „Obrona Częstochowy“ czyli Przeor Paulinów. Świecącą postać Augustyna Kordeckiego przeora Paulinów kreować będzie Dyr. W. Nowakowski. Poza tem grają: T. Bohdańska (Zamojska), S. Sawicka (Anna), W. Michałowska (Kasia), M. Bogusławski (Stefan Czarniecki) i inni. Reżyseruje M. Bogusławski. Dekoracje J. Gerlacha.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

W sobotę, dnia 23 b. m. o godz. 3.30 po poł. odbędzie się dla młodzieży szkolnej przedstawienie. Odegrana będzie opera romantyczna R. Wagnera „Tannhäuser.“

„Noc w Wenecji.“

W sobotę, dnia 23 b. m. o godz. 7.30 wieczór odegrana będzie melodyjna operetka „Noc w Wenecji.“

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Robotnica Zającowa, zatrudniona na szybie „Joanna“ pod Bobrkiem zbliżyła się zbyt blisko do rozpalonego pieca, od którego zapaliły się jej suknie. Bezradna wypadła na powietrze i byłaby niezawodnie spalona, gdyby nie był pospieszył na pomoc jeden z robotników, który zdarł suknie z nieszczęśliwej kobiety. Mimo tego odniosła tak niebezpieczne poparzenia, że musiano ją odstawić do lecznicy.

Ciężko okaleczony został ciskacz Danyś, zatrudniony na kopalni „Prusy“ w Miechowicach. Odstawiono go do lecznicy knapszaftowej w Rokitnicy, gdzie zmarł wskutek odniesionych okaleczeń.

Pierwszy kapelan przy kościele św. Jacka na Rozbarku, ks. Henryk Kreis, przeniesiony został do Pokrzywnicy, powiat kozielski. Na jego miejsce powołała władza duchowna ks. Jana Dole z Berlina.

Z Zaborskiego.

W Porębie pod Zabrzem buduje się kościół katolicki pod wezwaniem św. Jadwigi. Kościół będzie 37 m długi, 24 m szeroki i 12½ m wysoki. Brdowa kościółka ma być tak przyspieszona, że w lipcu najpóźniej zaś w sierpniu b. r. ma nastąpić jego poświęcenie.

Z Gliwickiego.

W niedzielę wieczorem około godz. 6½ znaleziono w kościele Krzyża św. zwłoki pewnej kobiety. Stwierdzono, że śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

Rada gminna w Tworogu uchwaliła budowę nowej szkoły 8-klasowej. Nadto rozpatrywano sprawę budowy lecznicy dla gminy i okolicy. Najbliższa lecznica znajduje się w Pyskowicach, z którymi niema połączenia kolejowego. Upoważniono sołtysa do poczynienia kroków, niezbędnych dla przeprowadzenia zamierzonego planu budowy.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie.

W niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 3.30 po poł. odegrana będzie pełna humoru i dowcipu komedia M. Bałuckiego „Piękna żonka“. Ceny miejsc niższe.

Teatr Polski w Nowym Bytomiu.

W czwartek, dnia 21 b. m. zamiast zapowiedzianego przedstawienia opery „Pomsty Jontkowej“ z powodów od Dyrekcji niezależnych odegrana będzie opera St. Moniuszki „Halka.“

Teatr Polski w Tarnowskich Górach.

W środę, dnia 20 b. m. zamiast zapowiedzianego przedstawienia opery „Mannon“ z powodów od Dyrekcji niezależnych odegrana będzie opera St. Moniuszki „Halka.“ Bilety do nabycia w Księgarni Śl. w Rybniku.

Teatr Polski w Rybniku.

W sobotę, dnia 23 b. m. Teatr Polski z Katowic odegra w Rybniku w sali Hotelu Świerkianiec sensacyjną sztukę angielsko-chińską „Mandaryn Wu“. Bilety do nabycia w firmie Malik, ul. Piłsudskiego.

Repertuar:

Środa, d. 20 marca „Mandaryn Wu.“
Piątek, dnia 22 marca „Obrona Częstochowy“, premiera.

Sobota, dnia 23 marca „Tannhäuser“ po południu o godz. 3.30 dla młodzieży szkolnej.

Sobota, dnia 23 marca „Noc w Wenecji“, wieczór 7.30.

Niedziela, 24 marca „Piękna żonka“ po poł. o godz. 3.30.

Niedziela, 24 marca „Tannhäuser“ o godz. 7.30.

Teatr na prowincji.

Środa, dnia 20 marca „Halka“, Tarnowskie Góry.

Czwartek, dnia 21 marca „Halka“, Nowy Bytom.

Sobota, d. 23 marca „Mandaryn Wu“, Rybnik.

Z Strzeleckiego.

Na szosie pomiędzy Strzelcami a Roznawą padł koń pewnego gospodarza z Szymiszowa. Stwierdzono, że koń zdecht z głodu.

Pewna siedmioletnia uczennica z Gogolina dostała gwałtownego krwotoku z nosa, przyczem wypadło jakieś obce ciało, wielkości grochu, obłożone kościanną masą. Kiedy ową masę zgnieciono, okazało się, że to kulka z staliu, która dziecku przed trzema latami przy zabawie dostała się do nosa. Dziecko nie miało przytem żadnych dolegliwości.

Z Opolskiego.

Bezrobocie na Śląsku Opolskim zmniejsza się tak samo jak i w województwie śląskim. W tygodniu od 11 do 17 marca stwierdzono urzędowo 98.805 bezrobotnych t. j. 1.263 mniej jak w poprzednim tygodniu sprawozdawczym.

W Ozimku (Malapane) odbyły się w tych dniach wybory do rady gminnej. Na 543 uprawnionych do wyborów spełniło tylko 447 swój obowiązek obywatelski. Wybrano: z listy niepolitycznej 4, z listy socjalistycznej 3, z listy centrowej 2 zastępców gminnych.

Okropny wypadek zdarzył się w fabryce cementu w Groszowicach. 22-letni robotnik Franciszek Baron dostał się pod kołbę nalaadowaną cementem. Koła przeszły nieszczęśliwemu przez pierś i obie nogi. B. poniósł śmierć na miejscu.

W nocy na 14 marca wybuchł w posiadłości rolnika Pawła Kołodzieja w Fałkowicach pożar, który zamienił dom mieszkalny jak i szopy w kupę gruzów. Także większa część zapasów żywnych stała się pastwą płomieni. Maszyny rolnicze zdołano uratować. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W dniu 24 marca o godz. 10 wieczorem będzie wygłoszony wykład na temat: O polskie kolonie zamorskie. Wykład wygłosi sekretarz Ligi Morskiej i Recznej p. Tyszel dla członków Koła Towarzystwa w Katowicach, ulica 3 Maja. Wstęp bezpłatny tylko dla członków Koła Towarzystwa oraz Ligi Morskiej i Recznej.

Odpowiedzi redakcji.

Panu Fr. Śc. w Górkach. Na zapytanie odpowiemy w jednym z najbliższych numerów „Rolnika.“

Pan St. J. w Katowicach. Wiersz nie nadaje się do druku. Przy okazji zechce Pan wstąpić do Redakcji naszej, a wskażemy błędy i niedomagania.

Pan Gr. w Piekarach Wielkich. W sprawie składania ofiar na budowę katedry w Katowicach prosimy zwrócić się po informacje do komitetu budowy katedry do p. Antoniego Bałzera, prezesa zarządu Syndykatu Polskiego Hut Żelaznych w Katowicach.

Rekruci. Tak zwanych ponadkontyngensowych czyli nadliczbowych władze wojskowe mogą pozwać do służby wojskowej aż do ukończenia 25 roku życia. Przywileje lub ulgi w służbie wojskowej mają ci poborowi, którzy posiadają świadectwo ukończenia kursu przysposobienia wojskowego.

Aspirin
TABLETKI
BAYER
przy objawach przebiegania reumatycznych bólach.
Do nabycia w aptekach

Loteria Państwowa.

(Bez gwarancji.)

Dziesiąty dzień ciągnięcia.

Zł. 25.000 Nr. 137471.
Zł. 15.000 Nr. 77351.
Zł. 10.000 Nr. 173349.
Zł. 5.000 Nr.: 2798 6042 60359.
Zł. 3.000 Nr.: 51566 127225 143064.
Zł. 2.000 Nr.: 23399, 24738 40136 48228
84670 94950 127778 149484 152688 155225.
Zł. 1.000 Nr.: 800, 9076 23765 25006
28263 39403 52906 55650 58692 70397 74496
75758 79082 84004 87031 90121 96264
98225 106165 111401 115083 125889 132250
151554 153480 162133.
Zł. 600 Nr.: 2714 14349 23760 30469
35696 45274 25122 57756 66479 72464 81698
93577 95655 110784 112983 129510 133606
141018.
Zł. 500 Nr.: 2113 2491 4426 4928 5953
6709 7215 7481 8277 8459 10392 11166
12848 13437 15172 17342 17493 16140 18833
19437 20457 23741 24292 24681 27037 27501
30744 33414 34537 34882 34991 35658 36623
37096 37874 40082 40841 46038 50439 53287
54973 57474 57761 59059 60727 60023 63562
64688 65249 66666 69870 72674 72827 73078
73915 75539 76416 77077 77848 80638 81123
82266 85379 85599 87336 87869 88577 88649

89889 90952 91448 92234 93813 94793 94895
95839 96089 96684 100372 103430 105900
06105 107336 107610 109696 109752
111593 111960 113434 114420 115249
116401 116481 119529 120567 121327
122266 122889 19078 129837 132943
133661 134014 134259 136037 136575
136607 137218 140902 140966 141597
141690 141820 142344 142956 143231
145438 145842 147100 149480 151016
151137 152517 152613 153842 154337
154454 155541 155554 156597 157696
158070 158630 158831 162104 163122
164063 164544 166206 166322 170655
171654 173113.

Program radiowy.

Czwartek, 21 marca 1929.

Katowice, fala 416,1 m.: Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Odczyt z Warszawy dla młodzieży szkolnej p. t.: „Polskie pisanki wielkanocne”. — 12.30 Koncert z Warszawy dla młodzieży szkolnej — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.15 Słuchowisko z Krakowa dla młodzieży — 16.45 Dalszy ciąg koncertu gramofonowego — 17.00 Odczyt p. t.: „Twórczość literacka młodego Śląska” — cz. II. — 17.25 Skrzynka pocztowa — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt narciarski — Lekcja telegraficznych znaków — 20.15 Koncert z Krakowa — 21.15 Słuchowisko z

Wilna — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.30 Muzyka z Krakowa.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 12.30 Koncert — 15.10 Odczyt dla maturalistów — 16.15 Słuchowisko dla młodzieży — 17.00 Wśród książek — 17.25 Pogadanka wielkanocna — 17.55 Koncert — 20.00 Koncert — 21.15 Słuchowisko z Wilna — 22.30 Muzyka tan.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Odczyt i koncert z Warszawy — 16.15 Słuchowisko dla młodzieży — 17.00 Pogadanka dla pań — 17.25 Odczyt: Liryka Konopnickiej — 17.55 Koncert — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Lekcja angielskiego — 20.00 Hejnał — 20.15 Koncert — 22.30 Muzyka.

Poznań, fala 336,3 m.: 12.05 Sygnał czasu — 14.00 Giełda, następnie komunikaty — 16.35 Słuchowisko dla dzieci — 17.15 Alfabet Morse'go — 17.30 Odczyt — 18.50 Nadprogram — 19.15 Odczyt rolniczy — 19.40 Rolnicza skrzynka — 20.00 Lekcja franc. — 20.30 Koncert organowy — 21.15 Słuchowisko z Wilna.

Wrocław, fala 321,2 m.:

Głiwice, fala 326,4 m.: 15.35 Przegląd bibliograficzny — 16.00 Słuchowisko dla młodzieży — 16.30 Muzyka — 18.15 Odczyt o tańcu — 18.40 Odczyt: Nowoczesna epoka społeczna — 19.10 Sprawy robotnicze — 19.35 Lektura angielska — 21.30 Radjokontcert — 22.30 Muzyka.

Berlin, fala 475,4 m.: 15.30 Odczyt: Czy zwierzęta umieją mówić? — 16.00 Odczyt: Światopoglądy wielkich poetów — 16.30 Koncert — 19.30 Odczyt część III: Człowiek i zawód — 20.00 Transmisja z sali muzycznej — następnie muzyka tan.

Piątek, 22 marca 1929 r.

Katowice, fala 416,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.45 Komunikat narciarski z Krakowa — 17.00 Wykład historii Polski — 17.25 Odczyt Instytutu Pedagogicznego w Katowicach p. t.: „Góra Sobotka jako ośrodek prastarej kultury na Śląsku” — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt p. t.: „Paryż jako stolica kultury i sztuki” część I — 19.45 Sport — 20.00 Pogadanka muzyczna z Warszawy — 20.15 Koncert z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Nadesłane.

Wielkanoc bez placka? Nie, to nie możliwe. Na to nie zgodziłaby się żadna pani domu. Dzisiaj zresztą pieczenie jest wielce ułatwione dzięki nowej, barwnie ilustrowanej książeczce z przepisami Dr. Oetkera, wydanie F. Nawet przy skąpym budżecie domowym piec można podług przepisów Dra. Oetkera tanio i dobrze. Nabyć można książeczkę we wszystkich składach.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik”, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje

przetarg publiczny

I. na roboty przy budowie szkół techniczno-zawodowych w Katowicach a w szczególności na roboty:

- 1) murarskie
- 2) żel. betonowe
- 3) ciesielskie
- 4) blacharskie
- 5) pokrywowe

II. na budowę domu mieszkalnego dla dełożowanych.

Warunki przetargu i potrzebne formularze można nabyć — jak długo zapas starczy — w Wydziale Robót Publicznych (pokój Nr. 23) za opłatą 10,00 zł.

Oferty należy wnieść w zalakowanych kopertach do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego do dnia 3 kwietnia br. godz. 10-ta, w którym to dniu nastąpi ich publiczne otwarcie przez Komisję Przetargową.

Wadium wynosi 3 % oferowanej kwoty w gotówce, złożone do Kasy Skarbowej w Katowicach względnie zabezpieczenie ustalone w rozporządzeniu Ministerstwa Skarbu z dnia 10. IX. 1927 L. D. O. P. 5284/3.

Oferty wniesione po wyznaczonym terminie, bez wadium, lub nie na oryginalnych formularzach, względnie uzupełniane dopiskami lub z poprawkami nie będą bezwzględnie rozpatrywane.

Za Wojewodę:

Inż. Zawadowski m. p.

Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

Śląski Urząd Wojewódzki — Wydział Robót Publicznych ogłasza

konkurs na posadę inżyniera referenta dla spraw uzdrowisk.

Wymagane są następujące warunki:

- a) przynależność państwowa polska
- b) egzamin dyplomowy Politechniki polskiej,
- c) znajomość języka polskiego w mowie i piśmie.

Do posady przywiązane są pobory według umowy.

Podania z dołączeniem uwierzytelnionych dokumentów należy składać w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim — Wydziale Robót Publicznych Katowice, ul. Szafrańska do dnia 30 marca 1929 r.

Za Wojewodę:

inż. Zawadowski m. p.

Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

Do sprzedania

1 plac budowlany

1¹/₂ morgi i 5 morgów roli w Orzechu pow. Tarn. Góry Woj. Śl.

Zgłoszenia przyjmuje: J. Galuschka, Beuthen O.-S., Redenstr. 16.

Poleca się z domowej konserwacji Ogórki, Korniszony, Rydze Grzyby i Kapustę.

Jana Jasnogórskiego, — Lwów — Sprzedaż hurtowna i detaliczna.



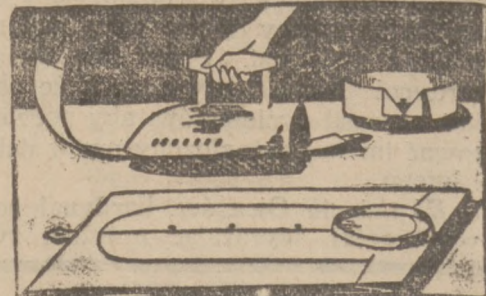
DO Columbusa! Poznań Wrocław

wiara po rowery wędruje, bo wszyscy wiedzą, że się nie orzyna, że tam się najlepiej kupuje! Kto nie ma forsy — bo nie bogaty, niech do pierona nie beczy. „Columbus” da mu rower na raty, a z długu się każdy wyleczy! Rowery na raty i za gotówkę, najlepszej jakości, rama lutowana — na mufkach raty miesięczne Zł 20.- wpłata Zł 40.- kupuje się najtaniej w firmie:

„COLUMBUS” Skład rowerów właśc. Jan Sobierajski Poznań ul. Wrocławska 15. Cenniki wysyłam bezpłatnie!

Unieważniam zgubione papiery wojskowe wystaw. przez P. K. U. Ostrów na nazwisko Nowak Stanisław, Katowice.

Ostrzeżenie! Ostrzegam wszystkich, by nie dawali pieniędzy, towarów i innych rzeczy synowi mojemu Augustowi Lubańskiemu z Frydku, ponieważ za długi jego nie odpowiadam. Jan Lubański.



Droga opłaca się do pralni!

Specjalność:

◆ Bielizna męska ◆

Pierwszorzędne

pranie i prasowanie

pod gwarancją bez chlorku

koszula wierzchnia . . . 90—110 gr.

kolnierzyki . . . 15—25

Zjednoczone Zakłady Pralni

Katowice, ul. Francuska 10. Tel. 113.

Specjalny warsztat Aleksy Waldberg, zegarmistrz

Rybnik

róg placu Wolności naprzeciw starego kina. Wykonuję reperacje zegarów wieżowych itp. wczem mam praktykę od roku 1900. Reperacje wykonuję szybko i gwarantuję za dokładne chodzenie. Reguluję podług chronometra. Przyjmuję do reperacji zegarki kieszonkowe bijące (repetier), dubleksy, chronografy, chronometry. Zlecenia można przez pocztę załatwić. Polecam wielki wybór zegarów, zegarków światowych marek jak: Saffhausen, Omega, Doksa, Silvana, Tissot, Zenith Longine. Dają także na odpłatę. Potrzebna przedłożyć legitymację z fotografią. Cenników nie wysyłam.

Abonujcie naszą gazetę!

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowym odnowieniu przedpłaty na II. kwartał 1929 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a istowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnosłazak lub Gонец Śląski	Katowice	II. kwartał 1929	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnosłazak lub Gонец Śląski	Katowice	miesiąc kwiecień 1929 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek

21

marca

Sw. Benedykta, opata i założyciela zak. Benedyktyn., * 480, † 543.

Sw. Filemona i Domina, męczenników.

SŁOW.: BOGOSŁAW.

Dusza, która smutna jest dla wielkości złego, dusza łaknąca, oddaje chwałę i sprawiedliwość Tobie Panie. (Bar. II. 17. 18).

Jam jest robak, a nie człowiek, posmiewisko ludzkie i wzgarda pospółstwa. (Psalm 21. 7).

Zdania: Kto ma chęć drugim przewodzić, niech się sam nauczy chodzić.

Prawdą a pracą dążmy przez życie do osiągnięcia nagrody niebieskiej.

Rocznice: 1081 śmierć Bolesł. Śmiałego w Ossaku w Karyntji. — 1416 śmierć Anny drugiej żony Wł. Jagiełły. — 1609 urodzenie Jana Kazimierza II. — 1646 śmierć Stanisława Koniecpolskiego, kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego w Brodach.

Pogrzeb śp. Tadeusza Palacza.

We wtorek złożono na wieczny spoczynek zwłoki jednego z tych ludzi ze starszego pokolenia, którzy pracę całego swego życia włożyli w budowanie fundamentów polskości na Śląsku. Coraz większa ich liczba ubywa z naszych szeregów, więc żal serdeczny ścisła serce, gdy śmierć nieubłagana nową w nich szczerbę uczyni. Zebrał się liczny orszak posiwiałych w pracy nad ludem śląskim działaczy, aby oddać ostatnią posługę śp. Tadeuszowi Palaczowi, byłemu redaktorowi „Katolika“, twórcy i dyrektorowi Banku Ziemińskiego. Prawie nikogo z żyjących nie brakło, którym zmarły był towarzyszem, doradcą, przyjacielem. Przybyli też delegaci ruchu współdzielczego ze Śląska Opolskiego z prezesem Związku spółdzielni, Weberem na czele, aby oddać hołd Temu, który pozostawił tam trwałe ślady swej działalności około podniesienia rolnictwa.

Przed domem pogrzebowym pożegnał Zmarłego w serdecznych słowach senator Kowalczyk, który wskazał na to, że zaledwie w kilka miesięcy po zgonie śp. Adama Napieralskiego znowu ubył nam jeden z tych dzielnych, którzy przybywszy w młodym wieku na Śląsk, żyli się z nim i z ludem, poświęcając wszystkie swe siły dla jego dobra. Imieniem towarzystwa łowieckiego, którego Zmarły był prezesem, oddał hołd miłośnikowi polowań p. Zenger.

Orszak żałobny ruszył ul. Pocztową, Dworcową i Francuską do kościoła N. Marii Panny, a stąd po odprawieniu modłów na cmentarz, gdzie ks. kanonik Szramek wznosił słowa uczcił Zmarłego.

Z żalem żegnam miłego towarzysza pracy, który swą cichą a wydajną pracę bez rozgłosu oddał ludowi śląskiemu niezapomniane usługi. A żal ten był jeszcze większy, że tylko ta stara wiara dawnych pracowników na niwie narodowej oddała hołd zasługom Zmarłego. Nie było zaś nad otwartą mogiłą tych, którzy owoce ciężkiej, ofiarnej, bezinteresownej pracy dzisiaj zbierają. I chociaż młodsze pokolenie o nich zapomni, to jednak Bóg ich czyny wynagrodzi łaską wiekniłą!

— Do 25 marca przyjmują przedpłatę na gazety wszyscy listowi. Dotychczasowych czytelników upraszamy, by nie zwlekali z odnowieniem przedpłaty na drugi kwartał, względnie na miesiąc kwiecień, jeżeli chcą uniknąć przerwy w dostarczaniu gazet.

Wszyscy czytelnicy niewątpliwie przekonali się, iż w ostatnim czasie dokładaliśmy starań, by gazetę naszą ulepszyć pod każdym względem. Zapewniamy, że także w przyszłości praca nasza pójdzie w tym kierunku. Atoli rozwój gazety jest zależny od poparcia ze strony jej czytelników.

O to poparcie zwracamy się do wszystkich dotychczasowych czytelników. Upraszamy o gorliwe rozpowszechnianie gazety naszej i zjednywanie jej nowych abonentów. Dokładajcie starań, by w każdej rodzinie polskiej znajdował się „Katolik“, jedyna na Śląsku gazeta ludowa, katolicka i polska. Precz z domów polskich z gazetami nam wrogimi — niemieckimi!

Zasilajcie nadto „Katolika“ wspólną pracą Waszą przez nadsyłanie wiadomości o ważniejszych wypadkach i zdarzeniach, korespondencji i t. p. Przez współpracę Waszą przyczyniacie się do urozmaicenia i większej pożyteczności gazety.

Mamy nadzieję, że apel nasz nie będzie bezskuteczny i że w nowym miesiącu będziemy mogli się poszczycić znacznym wzrostem liczby abonentów.

Zatem do pracy, do zjednywania „Katolikowi“ nowych abonentów!

Województwo śląskie

* **Brzydkie metody walki politycznej.** W ostatnim numerze dziennika „Polonia“ ukazała się wzmianka, jakoby okrug śląski „Strzelca“ powziął uchwałę, skierowaną przeciwko wojewodzie dr. Grażyńskiemu i jakoby wskutek tej uchwały dr. Grażyński zobowiązał się zmienić swój dotychczasowy stosunek do Związku Powstańców. Zarząd okręgu śląskiego „Strzelca“ przesyła nam oświadczenie, w którym stwierdza, że podobna uchwała nigdy nie zapadła, a cała wiadomość wyszana jest z palca.

* **Zamówienia sowieckie na Śląsku.** Według czasopisma „Przemysł Metalowy“ w Moskwie toczą się obecnie pertraktacje pomiędzy rządem Z. S. R. R. a przedstawicielem kilku fabryk górnośląskich w sprawie dostawy znacznej partii wyrobów żelaznych i stalowych, wartości 1½ milj. dol.

Z Katowickiego.

Katowice. (Wydzierżawienie kantoru wymiany). Dnia 30 czerwca bieżącego roku upływa kontrakt dzierżawy pomiędzy katowicką dyrekcją kolejową a dzierżawcą

Proszek Regera

sam pierze!

przewyższa jakościowo nawet najlepsze zagraniczne proszki do prania.

Cena

85 groszy



kantoru wymiany na dworcu kolejowym. Z tego powodu Dyrekcja Kolei rozpisała konkurs na dalsze wydzierżawienie kantoru. Oferty należy składać najpóźniej do 30 kwietnia bieżącego roku godz. 10 w południe w kancelarii Dyrekcji Kolei przy ulicy Dworcowej.

— (Imieniny marsz. Piłsudskiego.) Dzień imienin pierwszego marszałka Polski obchodzony niezwykle uroczysto. We wszystkich szkołach urządzono poranki dla uczniów, wieczorem zaś odbyła się akademja w Teatrze Polskim, na której obecni byli przedstawiciele rządu, duchowieństwa, wojskowości i korpus konsularny. Akademję rozpoczął przemówieniem okolicznościowym podpułk. Różycki, poczem po odegraniu hymnu państwowego wykonano operę „Zygmunt August“.

— (Pod koniec roku 1928) dokonano na terenie Wielkich Katowic kilkanaście włamań i kradzieży. Okoliczności świadczyły, że sprawcami są fachowcy. Włamywacze zawsze zatarli wszelkie ślady, a łup złodziejski zrzęcznie wywozili i sprzedawali. Ponieważ policja miała ze zdolnymi ludźmi do czynienia, przeto śledztwo napotykało na wielkie trudności. Po kradzieży w składzie konfekcyjnym Katz i Aron w Katowicach w lutym bieżącego roku policja wdrożyła energiczne dochodzenia. Sprawców włamania ujawniono w osobach. Byli nimi Leopold Poidzik, Józef Borys i wspólnicy. Dalej stwierdzono, że większą część skradzionego łupu wywieziono z Katowic. W związku z tem dokonano rewizji w mieszkaniu robotnika Klucki na kopalni Wujek pod Katowicami. U Kluski znaleziono część łupu. Rzeczy te Katz rozpoznał jako swą własność. Później stwierdzono, że żyd Izak Wagner z Lublina, który ma mieszkanie w Katowicach przy ulicy Wita Stwosza 4, skupował skradzione rzeczy od znanego policji włamywacza Alfonsa Müllera. Łup złodziejski Wagner wysyłał natychmiast do różnych miast Rzeczypospolitej. Wyżej wymienionych osobników oraz ich współników

policja aresztowała, poczem oddała ich w ręce prokuratorji.

Mysłowice. (Majątek miasta). Majątek miasta Mysłowice zmniejszył się nieco w ciągu lat powojennych. Mysłowice są właścicielem kilku zakładów i domów mieszkalnych. Do majątku miasta należą także urządzenia kancelaryj miejskich. Według tegorocznego budżetu wysokość majątku miasta Mysłowice wynosi 16 milionów, 046 392 zł. Wartość miejskich domów ustalono na 4 miliony 681.260 zł., budowiska 1 milion 609.500 zł., inwentarz ruchomy 1 milion 227 000 zł., elektrowni 400 tysięcy, gazowni 370 tysięcy, rzeźni 1 milion 628.632 zł. Wartość centralnej targowicy, która dotychczas nie jest ukończona, ustalono na 5 milionów 150 tysięcy zł.

Siemianowice w Katowickiem. (Z działalności Koła Przyjaciół Harcerstwa). Przed kilku dniami odbyło się zebranie zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa w Siemianowicach. Przewodniczył prezes Koła generalny dyrektor Kiedroń. Kolejno sprawozdania składali członkowie zarządu. Sekretarz Majer rozliczenie z urzędzenia „gwiazdki“ harcerskiej. Drużynowy Mioduński przedstawił program pracy drużyny męskiej, zaś drużynowa Kostańska potrzeby i braki drużyny żeńskiej, prosząc, by koło zapewniło drużynie stałą opiekę lekarską. O tę opiekę postanowiono zwrócić się do lekarzy szkolnych. W sprawie izby harcerskiej p. prezes Kiedroń oświadczył, że przy Czytelni Ludowej harcerze i harcerki mogą otrzymać jeden pokój. Zarząd Koła postanowił werbować nowych członków i przyjąć pod swą opiekę nowo powstałe drużyny męską i żeńską w gimnazjum oraz drużynę powstającą przy szkole IV. Celem urządzenia re-kolekcji dla harcerzy postanowiono zwrócić się do ks. Frossa, by przyjął godność kapelana drużyn harcerskich.

Welnowiec w Katowickiem. (Z parafji). Rządka uroczystość będzie obchodziła tutejsza parafia dnia 3-go kwietnia bieżącego roku. W dniu tym odbędzie się prymicie w kościele N.M.P. Nowowyświęcony ksiądz Rzymelka — syn majstra rzeźnickiego Rzymelki z Welnowca — odprawi swą pierwszą Mszę św. Ks. Prymicyjant jest drugim kapłanem z rodu Rzymelków. Znany i zasłużony ks. Jan Rzymelka jest wujem ks. Prymicyjanta i bawi w Ameryce. Nowo wyświęcony ks. Rzymelka odprawi Mszę św. o godzinie 9 rano. Prymicie będą wielką uroczystością, w której wszyscy parafianie nie tylko wezmą udział, lecz przyczynią się do tego, by wypadła jak najokazalej. Wszystkie towarzystwa wezmą udział ze sztandarami, zaś członkowie związku powstańców utworzą szpaler. Po odprawieniu Mszy św. odbędzie się procesja, poczem ks. Prymicyjant uda się do ochronki. W parafji panuje wielka radość, że W. ks. Rzymelka z Parany, wuj ks. Prymicyjanta, odwiedzi naszą parafię na początku maja.

Właściwy nasirój

podczas Świąt Wielkanocnych panuje w rodzinie tylko wówczas, gdy wszystkie przygotowania odpowiedni dały skutek. Przedewszystkiem musi udać się **pieczywo**. Dlatego radzimy nie ryzykować swych dobrych i obfitych przypraw, lecz użyć do pieczenia **D-ra Oetkera proszek „Backin“**, który taksamo jak **D-ra Oetkera proszek budyniowy, cukier waniliowy, mączkę „Gustin“** itd. o



o-trzymać można zawsze świeże w wszystkich sklepach.
Dr. A. Oetker,
Oliwa

Bielszowice w Katowickim. (Trupa na łące). Na łąkach bielszowickich znaleziono trupę mężczyzny. Stwierdzono, że są to zwłoki Józefa Kosmana z Bielszowic, który w styczniu bieżącego roku zaginął. Kosman zapewne zabił, osłabił i stał się ofiarą mrozu. Zwłoki nieszczęśliwego odstawiono do kostnicy szpitala Spółki Brackiej w Bielszowicach.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Dwie kobiety zabite przez tramwaj). Na ulicy Wolności w Król. Hucie zdarzyło się okropne nieszczęście. Dwie kobiety z Nowych Hajduk przechodziły przez jezdnię, przyczem nie zauważyły zbliżającej się kolejki elektrycznej. Wóz tramwajowy pochwycił obydwie kobiety i rzucił pod koła. Obydwie poniosły śmierć na miejscu. Nazwiska stwierdzono. Jedną z nich nazywa się Wieczorek, drugą Jeziorska. Jest to wypadek tem smutniejszy, że zginęły matki 6 i 9 dzieci.

— (Wypadek na ulicy). Na ulicy 3 Maja w Król. Hucie nastąpiło zderzenie pomiędzy samochodem, a kolejką elektryczną. Przednia część tramwaju została poważnie uszkodzona.

Z Świętochłowickiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickim. (O polską nazwę huty). Prasa polska donosi, że z inicjatywy członka zarządu huty Bismarcka, Przybylskiego, ma nastąpić zmiana huty. Podobno p. Przybylski zdołał pozyskać dla tej zmiany wszystkich niemieckich członków zarządu, oraz rady nadzorczej. Nowa nazwa wielkiej huty hajduckiej dotychczas nie jest ustalona. Inicjatywę p. Przybylskiego należy pochwalić, gdyż nazwa „Bismarckhütte” w obecnych warunkach razi większość mieszkańców. Zresztą „żelazny kanclerz” nie ma nic wspólnego z założeniem ani rozwojem huty.

— (Krótkie spięcie). W tych dniach nastąpiło tak zwane krótkie spięcie w głównym przewodzie elektrycznym. W miejscu tem strzeliły w górę, do 2 metrów wysokości płomienie. Aż do czasu usunięcia defektu stanęła robota w hucie Bismarcka i hucie Falwy.

Ruda w Świętochłowickim. (Głos starego górnika). Na kopalni „Wolfgang” znajdują się dwie piękne i poważne cechownie przy szybach: „Elżbieta i Mikołaj”. W cechowni przy szybie „Elżbieta” ksiądz odprawia często nabożeństwo. Należy ubolewać, że wielu górników nie zachowuje się odpowiednio w cechowniach, chociaż zwykle znajduje się tam ołtarz z obrazem Patronki górników św. Barbary. Są nawet tacy, którzy przestępując próg cechowni, nie zdejmują nakrycia głowy, chociaż w niektórych, jak w cechowni przy szybie „Elżbieta” widnieje napis: „Uprasza się o zdjęcie czapek”. Takie zachowywanie się nie przystoi katolickim robotnikom. Ogólnie wszyscy nasi robotnicy są głęboko wierzący. Nieraz można spotkać robotnika, który udaje „uświadomionego” czyli „postępowego” — krytykuje wszystko i wszystkich, lecz w niedzielę i święta słucha nie tylko Mszy św., lecz po nieszporach odprawia Drogę Krzyżową. Nasi robotnicy nic nie stracą, lecz dużo zyskają, jeśli wszędzie będą zachowywać się tak, jak zachowują się dobrze wychowani ludzie. Należy spodziewać się, że niniejsza korespondencja nie pozostanie bez skutku.

Stary górnik.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Ważne dla hodowców gołębi). Od 1 aż do 15 kwietnia gołębie muszą być zamknięte. Starostwo donosi, że nieprzestrzeżenie tego zarządzenia powoduje dotkliwą karę.

Zary. (Zasądzenie włamywaczy). Niedawno dokonano włamania do handlu skór Matznera w Żarach. Sprawcami byli dwaj młodzi robotnicy Kubiczek i Kawa. Sąd przysięgłych w Rybniku skazał każdego z nich na 4 lata ciężkiego więzienia.

Gielda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 19 marca za: 100 złotych 47.08 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.40 złotych; 1 dolar 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.85 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 19 marca za: 10 franków francuskich 34.75 złotych; 100 koron czeskich 26.33 złotych; 100 szylingów austriackich 124.98 złotych.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 19 marca 1929 r.

Zboże 33.90—34.40, pszenica 47.50 do 48.50, jęczmień 32.25—33.25, owies 33.25 do 34.25, mąka pszeniczna 66.25—70.25, mąka żytnia 49.25, groch Wiktorja 64 do 69, osucie pszeniczne 27—28, osucie żytnie 26.25, wyka 43—45, peluski 41—43.

Gierałtów w Rybnickim. (Założenie Stowarzyszenia Mężów Katolickich). Staraniem kilku miejscowych parafian zostało w niedzielę 7 marca zwołane zebranie celem założenia Stowarzyszenia Mężów Katolickich. Zebranie zebrał p. Antoni Kopernik, przywitał uczestników zebrania i W. ks. proboszcza W. Robotę, oznajmił cel zebrania, poczem oddał przewodnictwo p. Andrzejowi Pysznemu z Knurowa. W nadzwyczaj treściwym referacie mówca przedstawił konieczność zakładania Stowarzyszeń, Mężów Katolickich. Wywody prelegenta przekonały zebranych, gdyż prawie wszyscy po założeniu Stowarzyszenia zapisali się na członków (w liczbie 45). Następnie była dyskusja, w której pomiędzy innymi zabrał głos W. ks. proboszcz. Czcigodny duszpasterz przedstawił cel i działalność Stowarzyszeń Mesko-Katolickich. Po przemowie W. ks. proboszcza przystąpiono do wyboru zarządu. Prezesem został wybrany Antoni Stachura, zastępcą Antoni Kopernik. Sekretarzem kierownik szkoły Paweł Wyspiański, skarbnikiem Walenty Duda. Meżami zaufania Jan Smolnik i Paweł Mateja. Godność patrona przyjął W. ks. proboszcz Robota. Nowemu towarzystwu „Szczęść Boże!”

Gólkowice w Rybnickim. (Podpalacz samobójcą). Swego czasu donosiliśmy, że w składzie kupca Jana Czyż w Gólkowicach wybuchł pożar, który zniszczył nie tylko zapas towarów kolonialnych, lecz także dom, w którym Czyż mieszkał jako lokator. Ponieważ właśnie przed miesiącem wybuchł pożar w sklepie Fr. Potyszowej, a przyczyny pożaru nie stwierdzono, przeto policja wdrożyła energiczne śledztwo po wybuchu pożaru u Czyża. Stwierdzono, że poprzedniego dnia Czyż wywoził furę towarów ze swego składu do Mszannej — zapewne w tym celu, by towar zabezpieczyć od zniszczenia przez ogień. Gdy później stwierdzono, że Czyż posiada w zapasie materiały budowlane, by na wiosnę postawić piekarnię, na którą to budowę narazie nie posiadał pieniędzy — Czyż został aresztowany pod zarzutem podpalenia i osadzony we więzieniu sądowym w Wodzisławiu. Podczas jednej z ubiegłych nocy Jan Czyż odebrał sobie życie w celi więziennej przez powieszenie. Strzyżek sporządził, z koszu, którą miał na sobie.

Uchylsko w Rybnickim. (Sprawa nabycia parcel dworskich). Obszar dworski Gorzyce kupiła spółka przedsiębiorstwa osadniczego „Ślązak” na cele parcelacyjne. Ponieważ gmina Gorzyce nie jest w stanie całego obszaru nabyć, przeto komisarz spółki osadniczej udał się do gmin, które graniczą z obszarem dworskim. Są to gminy Belsznica, Olza i Uchylsko. Komisarz zachęcał, by właściciele karłowatych gospodarstw skorzystali ze sposobności i powiększyli swe posiadłości przez nabycie parcel dworskich. Gmina Uchylsko mogłaby otrzymać 100 morgów. Gospodarze są jednakże zdania, że warunki są niedogodne, ponieważ spółka chce nabyć kawałek ziemi wpisać na cały jego majątek i zastrzec sobie prawo pierwokupu. Tak samo ceny ziemi są nader wygórowane. Hektar ma kosztować 2400 zł. Ziemia jest „ślinowata” i bardzo ciężka do uprawy. Więc pod tego rodzaju warunkami abywalele obawiają się nabywać ziemi, chociaż radziby powiększyć stan posiadania, gdyż gospodarstwa są przeważnie rozdrobnione. Pożądanem

więc jest, żeby przedsiębiorstwo warunki zmieniło i umożliwiło obywatelom nabycie ziemi pod dogodniejszymi warunkami. — Podług niemieckiego prawa osadniczego Polska ma prawo wywłaszczać jedną trzecią część gruntów na Górnym Śląsku. Czemż rząd nie zastosował w tym kierunku przysługującego mu prawa? Obecnie na Śląsku wykupuje się całe majątki i parceluje tylko w tych okolicach, w których majątki zostały wykupione, zaś niektórych majątków, których właściciele siedzą sobie spokojnie zagranicą, nikt nie rusza. A skutek jest ten, że bezrolny lud za niską płacę ciężko musi pracować i powiększać majątek magnatów. Naprzykład dobra hr. Larysza, najlepiej nadają się na parcelację, ponieważ ziemia jest przeważnie lekka do uprawy. Należy spodziewać się, że właściwe czynniki zastanowią się nad tą sprawą i zarządzą co należy.

Obywatel.

Świerklany Górne w Rybnickim. (Pożar). W domu rolnika Fr. Zmyszka wybuchł pożar. Ogień zniszczył cały dom. Przyczyny wybuchu pożaru nie stwierdzono.

Z Tarnogórskiego.

Strzybnica w Tarnogórskim. (Budowa fabryki). Od kilku dni dworzec kolejowy w Strzybnicy zarościł się od ludzi i zwierząt. Przyczyną zamęcenia spokoju dworca kolejowego są przygotowania do budowy fabryki papieru pod Boruszowicami. Codziennie nadchodzą olbrzymie transporty cementu, cegieł i innych materiałów budowlanych. Celem transportu materiałów będzie zbudowana kolejka polna ze Strzybnicy do Boruszowic wzdłuż szosy. Roboty rozpoczęto w minioną sobotę. Prace będą przyspieszone. Uruchomienie fabryki papieru ma nastąpić w październiku bieżącego roku.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Chrześcijański Uniwersytet Ludowy). Kilka towarzystw chrześcijańsko-społecznych w Bielsku przystąpiło do założenia chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w celu podjęcia intensywniejszej pracy kulturalno-oświatowej wśród warstw robotniczo-mieszczańskich. Przewidziany jest szereg wykładów z dziedziny społecznej, literackiej i politycznej, urządzenie przedstawień, chóru i wycieczki.

— (Wiec oświatowy Macierzy szkolnej). Dnia 24-go kwietnia odbędzie się w Bielsku wielki wiec oświatowy Macierzy szkolnej, którego tematem będzie sprawa nadzwyczaj ważna dla miast Bielska, Tych, Bielsko. Oto w miastach niema żadnej państwowej żeńskiej szkoły średniej, która jest koniecznie potrzebna. Ponieważ stworzenie takiej szkoły wymagałoby dłuższego czasu, chodzi o to, by młodzieży żeńskiej zezwolono na korzystanie z państwowych szkół średnich ogólnokształcących.

Z całej Polski.

Zakopane. (Groźny pożar w pensjonacie). W wielkim pensjonacie „Ballada” na Chramówce wybuchł pożar. Straż ogniowa nie mogła natychmiast przystąpić do gaszenia ognia z powodu braku wody w hydrantach. Wodę zdobyto dopiero po półtorej godziny, kiedy cały dom stał już w płomieniach. Podczas pożaru rozgrywały się tragiczne sceny, gdyż pensjonat był przepełniony. Ludzie w bieliźnie rzucali się w ogień, aby ratować swe mienie. Nocy tej panował 20-stopniowy mróz.

Aspirin
TABLETKI
przy objawach przeziębienia
reumatycznych bólach.
Do nabycia w aptekach

Kraków. (Zięć morduje z zemsty teściową i trzech szwagrów). We wsi Zawada koło Limanowej, wydarzyła się straszna tragedia. Niejaki St. Koszyk, przegrany proces ze swą teściową J. Królową zaprzysiągł jej okrutną zemstę. Wybrał się wraz ze swym bratem do domu teściowej uzbrojony w drąg żelazny, a po krótkiej sprzeczce zmasakrował ją tak straszliwie, że ta wkrótce umarła, zaś synową jej i trzech synów przewieziono do szpitala w Nowym Sączu ciężko pokaleczonych i dających słabe znaki życia. Policja ujęła obu zbrodniarzy i odstawiała do więzienia.

Warszawa. (Marjawici dają znać o sobie). Przywódca marjawitów Kowalski dał znać o sobie, mianowicie postanowił nadać święcenia kapłańskie kilkunastu marjawickim dziewczynom. Jedną z nich ma zostać nawet biskupem. Ceremonia ta ma się odbyć w wielki czwartek a dla zaznaczenia radości. Kowalski zwalnia marjawitów na ten dzień od postu.

Wilno. (Zakłuty widelcem na weselu). We wsi Horoszczyzna podczas uczty weselnej dokonano zabójstwa na osobie jednego z uczestników wesela. Mieszkaniec wsi Aleksander Konio podczas bójki został zakłuty widelcami.

Grudziądz. (Jeźdźcy cudzoziemscy na przeszkoleniu w Polsce). Obecnie przybywa w Grudziądzu na kursie przeszkolenia 5-ciu oficerów — jeźdźców cudzoziemskich, którzy pod okiem polskich instruktorów ćwiczą w Centralnym Obozie Kawalerji. Znajdują się tam dwaj najbardziej obiecujący młodzi jeźdźcy węgierscy, dwaj estońscy i jeden czeskosłowacki. Kurs przeszkolenia trwać będzie około 6-ciu miesięcy. Wydelegowanie przez armię zagraniczne jeźdźców na przeszkolenie do Polski świadczy o pięknej opinii, jaką posiada zagranicą nasza konnica.

Z dalszych stron.

Witkowice. (Okropny wypadek w hucie). Według doniesienia gazet czeskich w walcowni witkowskiej huty żelaznej wyłała się przy laniu płynna stal na czterech robotników, stojących w pobliżu tygla i ciężko ich poparzyła. Jeden robotnik zdołał na czas uskoczyć i doznał tylko lekkiego poparzenia. Dwóch robotników zmarło w szpitalu, a trzeci walczy ze śmiercią.

Wiedeń. (Ohydny mord). Niedzielne gazety wiedeńskie donoszą, że zamieszkały we Wiedniu młody mężczyzna Ryszard Singer zwałił pod pozorem wyrobienia posady — do mieszkania swego 12-letnią modystkę Gemmę Matyas i nożem kuchennym poderżnął jej gardło. Zbrodniarz wymknął się na razie, a nieszczęśliwa ofiara skończyła życie na drugi dzień w szpitalu. Około południa zgłosił się jednak Singer sam na policji i doniósł o swej zbrodni, podając za przyczynę konieczność obrony, ponieważ, jak twierdził, dziewczyna zarzucała mu sznur na szyję i chciała udusić. Oczywiście, że jest to wymówka zbyt śmieszna, by policja względnie sędziowie uwierzyli. Podczas rewizji w domu Singera znaleziono w piwnicy głęboki, świeżo wykopany dół.

Meksyk. (Najdłuższa i najszersza gazeta). Meksykańskie ministerstwo oświaty postanowiło wydawać gazetę, która będzie miała 2 metry długości i 3 metry szerokości. Będzie drukowana wielkim drukiem i rozlepiana w publicznych miejscach. Będzie to dosłownie najdłuższa, najszersza gazeta na świecie.